

ODKRYJ W SOBIE GENIUSZA SUKCESU, KTÓRY W TOBIE DRZEMIE !
NIE CZEKAJ NA CUD ! TY JESTEŚ CUDEM ...

UMYSŁ BOGA[■]TY

INNE POSTRZEGANIE

.....

DOWIESZ SIĘ JAK 1% NAJBOGATSZYCH I
NAJSZCZĘŚLIWSZYCH LUDZI POSTRZEGA ŚWIAT.



BY **MARIUSZ HUK**



Copyright by Złote Myśli & Mariusz Huk, rok 2024

Autor: Mariusz Huk
Tytuł: Umysł Boga'Ty

Nr zamówienia: 1572923-20250617
Nr Klienta: 1347010
Data realizacji: 17.06.2025
Zapłacono: 6,44 zł

Wydanie: I
Data: 14.05.2024
ISBN: 978-83-65837-78-3

Złote Myśli Sp. z o.o.
ul. Kościuszki 1c
44-100 Gliwice
www.zlotemysli.pl
email: kontakt@zlotemysli.pl

Autor oraz Wydawnictwo Złote Myśli dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo Złote Myśli nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Niniejsza publikacja, ani żadna jej część, nie może być kopiowana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana, powielana, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszelkie prawa zastrzeżone.
All rights reserved.

WSTĘP

Do napisania niniejszej książki zmotywowała mnie rozpiętość postrzegania świata przez różne osoby. Nie ukrywam, że także, a nawet przede wszystkim wziąłem pod uwagę moje osobiste doświadczenia, różnorodne postrzeganie świata w zależności od kondycji mojego umysłu w danym czasie.

Książka ma na celu zwiększenie do maksymalnych możliwości rozwoju osobistego, skupiając się głównie na umyśle zarówno świadomym, podświadomym, jak i nad-świadomym.

Zdaję sobie sprawę z tego, iż w mojej książce stosuję wiele pojęć niewystępujących w obecnej psychologii, co może budzić znaczną kontrowersję ze strony krytyków oraz „wyuczonych” psychologów. Podejmuję się jednak takiego działania, gdyż według moich obserwacji, oraz doświadczeń, użycie takich sformułowań bądź teorii może rozwinąć i rozszerzyć pojmowanie psychologii, jako nauki niebędącej pod naciskiem dowodowym.

Psychologia zajmuje się umysłem, a nie „mózgiem”, a przecież wiemy, że umysł nie jest zjawiskiem występującym w postaci materialnej.

Kontynuując moje główne założenie, iż psychologia powinna nieustannie się rozwijać w zależności od przebiegu czasu, w którym żyjemy oraz naszej ewolucji, chciałbym odrzucić założenia nurtu psychologicznego z przeszłości, często nawet dalekiej, które są nadal aktualne w dzisiejszych podręcznikach psychologicznych. Zapewne pierwszy raz widząc okładkę owej książki, natknąłeś się na mój chwyt, polegający na wyodrębnieniu różnych czcionek w tytule, co pozwala różnie interpretować poruszane przeze mnie tematy związane z umysłem. Umysł Boga - Ty, czy umysł bogaty. Kwestię odbioru tytułu i jego charakterystykę z pewnością zrozumiesz, kończąc czytanie tej publikacji, a kwestię wyboru tytułu i jego zrozumienia pozostawiam czytelnikowi.

I. KORZENIE UMYSŁU

Mając na uwadze fakt, iż większość roślin posiada swoje korzenie, zapewne zauważyłeś, iż mówi się w taki sposób także o gatunku ludzkim. Jest to oczywiście przenośnia, lecz myślę, że z owego pojęcia możemy się wiele nauczyć. Wiele nauk i religii opowiada o tym, że na początku istnienia gatunku ludzkiego ludzie żyli na innym, często lepszym poziomie niż żyją ludzie obecnie. Indiańskie plemiona prowadziły bogate, honorowe, oraz pełne rozkwitu i miłości życie w odległej przeszłości, co wielokrotnie potwierdzili historycy badający ich tamtejszy styl życia. Według obecnie największej religii na świecie, przed grzechem pierworodnym istniał raj, co może się wydawać banalne, lecz wiele nauk i religii ma podobne stanowisko, jeżeli chodzi o życie naszych przodków na ziemi.

Myślę, że w każdej tezie, która się utrzymała do dzisiaj, może istnieć ziarno prawdy, biorąc pod uwagę obecny kryzys psychologiczny u większości ludzi na naszej planecie. Czy „korzeń” był początkiem, czy jest naszym końcem, tego nie wiemy, lecz z pewnością ma swoje odzwierciedlenie w potężnym narzędziu każdego z nas zwanym umysłem.



II.UMYSŁ BOGA

Wyobraź sobie, że go posiadasz. Że to właśnie Ty. Że nie ma osoby ważniejszej na tym świecie niż Ty a Ty to nic innego jak Twój umysł. W następnych rozdziałach wskażę Ci metodykę różnych punktów widzenia w celu uświadomienia Ciebie, że nie istnieje na tym świecie i we wszechświecie, czy też idąc dalej, nie istnieje w żadnym istnieniu ważniejsza osoba od Ciebie.

Co da Ci takie pojmowanie na temat własnego umysłu ?

Opiszę Ci to w punktach:

Pozytywne aspekty pojmowania istoty „JA” za pierwszorzędną:

1. Pewność siebie.
2. Nieograniczony rozwój intelektu.
3. Ciągłe rozwijająca się kreatywność.
4. Zarządzanie otoczeniem.
5. Regeneracja organizmu bez ograniczeń.
6. Brak wiary w koniec egzystencji.
7. Wizerunek kontrolowany.
8. Przyjęcie postawy idealnego człowieka, co za tym idzie przyspieszenie Twojej idealizacji.
9. Zmniejszone nurtujące poczucie winy z byle błahostek.
10. Panowanie nad kreacją przyszłych zdarzeń.
11. Komfort życia na wysokim poziomie.
12. Mnóstwo pozytywnej energii do życia w porównaniu z innymi.
13. Ogromny szacunek i podziw ze strony innych ludzi podczas kontaktu face to face.
14. Wzmoczona inteligencja duchowa, emocjonalna, praktyczna oraz artystyczna,

Negatywne aspekty pojmowania istoty „JA” za pierwszorzędną:

1. Osamotnienie.
2. Czasowy nadmiar informacji.
3. Separacja międzyludzka.
4. Zauważanie negatywnych opinii na swój temat (nawet bez zwiększenia ilości opinii).
5. Bycie uważanego za egoistę, narcyza itp. (w przypadku braku mechanizmów tajenia).
6. Czasowa agresja ze strony innych na podstawie zawiści i zazdrości.

Pamiętaj, że zanim zaczniesz czytać dalej ów publikację, zrób to po dokonaniu wyboru, gdyż treści zawarte w tej książce po przeczytaniu mogą rozpocząć proces przemiany Twojego umysłu na kierunek opisywany przeze mnie powyżej.

Jeśli z jakiegoś względu czujesz obawy odnośnie wyboru lub wolisz pozostać taki jaki jesteś obecnie, nie zalecam dalszej lektury. Nawet jeśli odrzucisz tę książkę na tym etapie, pamiętaj, że zawsze możesz do niej wrócić, będąc bardziej pewnym chęci swojej zmiany. Na względzie mam tylko i wyłącznie dobro czytelnika, a zdaję sobie sprawę, iż po przeczytaniu tej książki w chwilach lęku przed ogromnym procesem zmiany osobowości, mogą się objawić zbyt radykalne zmiany w Twoim życiu. Chciałbym czytelniku, abyś o tym wiedział i był przygotowany na zmianę postrzegania Ciebie przez innych w procesie tejże przemiany. Dodam także, iż w książce „UMYSŁ BOGA-ty” opisałem moją indywidualną filozofię psychologiczną i nie musisz się z nią zgadzać. Jedno jest pewne, zadziała z pewnością, lecz bądź świadomy tego, iż czytasz ją na własną, a nie na moją odpowiedzialność. Na tym polega dojrzałość emocjonalna, odpowiedzialność, oraz prawo wyboru, które przysługuje każdemu.

III. PRAWO WYBORU

Potęga w osiągnięciu sukcesu polega na wiedzy, że zarówno ja, Ty, jak i Twój sąsiad czy ktokolwiek kogo znasz, posiada prawo wyboru. W zależności od granicy postrzegania oraz możliwości każdy je ma. Mają je nawet ludzie, którzy nie zdają sobie z tego sprawy, a jednak wybierają i to codziennie...

Jakie korzyści wynikają z wiedzy i zdawania sobie sprawy z posiadanego prawa wyboru ?

1. Poszerzanie granicy wyboru.
2. Kontrola nad kierunkiem podążania ku celom.
3. Unikanie cierpienia oraz niekorzystnych zdarzeń losowych.

Z prawem wyboru jest tak jak z niewolnikiem i jego właścicielem. Nie wiedząc i nie zdając sobie sprawy z posiadania prawa wyboru, stajesz się niewolnikiem okoliczności zewnętrznych, jednocześnie wybierając, lecz losowo.

Wiedząc i mając świadomość tego, iż masz owo prawo wyboru, stajesz się właścicielem tych, którzy kierują się przypadkami losowymi.

Czy zalecam, by być właścicielem niewolników ?

Nie. Pamiętaj, że po to masz prawo wyboru, żeby ów niewolnika uwolnić...



IV.UMYSŁ JAKO BIOLOGICZNY ODBIORNIK RZECZYWISTOŚCI

Podstawowym i głównym składnikiem komunikacji jest informacja. Sama informacja, bez odbiorcy, pozostaje nieujawniona. Dziwi mnie fakt, iż ludzkość w tak doskonałym stopniu rozumie komputery oraz elektronikę, nie rozumiejąc przy tym możliwości ludzkiego umysłu. Z umysłem jest podobnie jak z wyświetlaczem monitora, dźwiękiem odtwarzanym przez głośniki oraz oprogramowaniem jednocześnie. Nie działałby on jednak bez organicznego mózgu i organizmu człowieka. Z mózgiem jest podobnie, jak z elektronicznym hardware, czyli z fizycznym komputerem, fizycznym monitorem, głośnikami, bez których nie byłoby dźwięku. Oznacza to, że im sprawniejszy mózg, tym lepsza jakość umysłu, podobnie jak z komputerem lub telefonem komórkowym, im szybszy procesor i bardziej wydajny sprzęt w formie fizycznej, tym lepszy obraz, lepszy dźwięk oraz większy komfort jego użytkowania. Pracując zatem nad rozwijaniem fizycznego mózgu, polepszamy jakość naszych myśli i odwrotnie. Nie jest koniecznym wybór pracy nad samym mózgiem lub działania od strony umysłu, jako że te dwa siebie wzajemnie uzupełniają symetrycznie. Pracując nad zwiększeniem jakości pozytywnych myśli, rozbudowuje się nasz mózg, jest bardziej wydajny. Podobnie ma się charakterystyka dbania o mózg w formie zewnętrznej – np. przyjmując suplementy zwiększające jego sprawność, uprawiając sport zwiększający wydzielanie endorfin oraz serotoniny, czy głęboką medytacją, która zmienia strukturę mózgu, introspekcję oraz zdolność przyswajania informacji według badań naukowych przeprowadzanych między innymi na buddyjskich mnichach. Zalecam zatem nie skupiać się tylko na działaniu mózgu lub umysłu, należy bowiem wybrać dwie opcje rozwoju.

V. TELEPATIA – ŻART CZY PRZYSZŁOŚĆ ?

Pomijając ogólny obecny stan rozwoju ludzkości na temat badań nad telepatią, wspomnę tylko, że wyniki niektórych badań stwierdzają przewidywanie bardzo drobnych aspektów oraz możliwości telepatyczne mózgu człowieka. Jawnych badań na ten temat jest bardzo niewiele, lecz dotychczasowe ich wyniki i tak wyglądają bardzo imponująco. Nasza cywilizacja pomija założenie, iż na głębszych fazach zagłębienia w podświadomości przekazywane są informacje również w kierunku podświadomości, a nie jak to większość ludzi kojarzy telepatię z czymś jawnym na miarę najnowszego filmu science - fiction. Podobnie jak na płaszczyźnie zewnętrznej, aby ktoś uzyskał informację, musi ona być ujawniona na tejże płaszczyźnie. W przypadku telepatii działa ona znakomicie na głębszych wibracjach i falach rozluźnienia mózgu oraz koncentracji umysłu, kierując informacje na poziomie, na którym się znajduje w chwili przekazywania informacji. Zarządzanie, bądź przekazywanie informacji na poziomie zbiorowej podświadomości jest faktycznie trudna do ustalenia wedle obecnej nauki, trudna do zweryfikowania. Pozostaje jednak aspekt doświadczalny jednostki, która potrafi się na tej płaszczyźnie komunikować, kierując informacje również na płaszczyźnie podświadomym. Z moich obserwacji i doświadczeń wynika, iż telepatyczne oddziaływanie nieznacznie różni się od przekazywania informacji na płaszczyźnie świadomości, w zależności od poziomów głębokości podświadomości, które opisywałem w publikacji „PUNKT ZERO”. Opisywałem w niej, że istnieje 12 podstawowych poziomów życia bardzo prostym i do zrozumienia dla większości ludzi językiem, jednak można by nieco szerzej opisać aspekt płaszczyzn – poziomów, na zagłębienie się z całkowitej i absolutnej świadomości na całkowitą i absolutną podświadomość. W miarę moich przyszłych obserwacji, badań oraz nowych założeń filozoficznych postaram się zgłębić bardziej opisywany przeze mnie punkt rzeczywistości, do którego zarówno świadomie, jak i podświadomie dąży każdy z nas.

VI. MATERIA NIEMATERIALNA

No cóż. Wielu z Was już to wie. W najbardziej zbliżonej, pod specjalnym sprzętem mikroskopowym materii, występują tylko cząsteczki energii. To nie jest żart ani chwyt marketingowy. To najnowsze badania fizyki kwantowej. Niestety zaledwie 5% ludzkości zdaje sobie sprawę z tym faktem – faktem naukowym.

Zatem skoro materia jest w samej podstawie niematerialna, to na czym powinniśmy skupiać swoją uwagę ? Na starych przekonaniach, że przykładowo kamień jest twardy i to wszystko, co wiemy z naszego rozpoznania, czy to, że kamień, jak i każda inna materia jest tylko skupiskiem zagęszczonej energii ?

Wiedząc to, co teraz się dowiedziałeś, lub wiedziałeś już wcześniej, stawia Cię już na wstępie na wyższym etapie rozwoju. Jak wiadomo, bywa energia rozproszona i skupiona. Według mnie to z materii rozproszonej powstaje materia zagęszczona, więc to, co posiadamy, posiadamy fizycznie – pieniądze, dobra materialne, a nawet to, czym jesteśmy, jest energią o odpowiedniej charakterystyce skupienia kwantów.

Oznacza to, iż nie tyle mamy wpływ na formowanie materii poprzez umysł bez fizycznej ingerencji, ile mamy wpływ na możliwość przemieszczania tej materii, oraz zmiany jej właściciela. Co oznacza pojęcie zmiany właściciela materii ?

Czy chodzi o pismo, w którym jest napisane, że to Ty jesteś właścicielem danego np. auta ? Nie koniecznie. Chodzi bardziej o utożsamianie się z nim. Po dłuższym czasie utożsamiania się z daną marką samochodu, w momencie, kiedy wynajmiesz go na dwu godzinną jazdę, możesz w pełni poczuć się jak właściciel tego auta. Czy to nie jest karalne ? Nie. Odczucia oraz wpływ mentalny na materię nie jest karalny, gdyż nie zostanie nigdy udowodniony, pod warunkiem, że nie będziesz się przechwalać znajomym, iż ten wynajęty wóz należy pełnoprawnie do Ciebie.

Co prawda możesz tak czuć i myśleć, lecz w kwestii zapytania Twoich znajomych na temat Twojego samochodu możesz albo zażartować, albo zwyczajnie nie mówić prawdy, do czego nie jesteś zmuszony pod żadnym względem, pod warunkiem, iż przedmiot nie jest badany pod względem prawnym. Masz więc wybór. Utożsamić się z tym samochodem, przemierzając nim kilometry w ciągu dwóch godzin, lub poczuć się jak w autobusie, będąc skruszonym z myślą, że to auto należy do innego właściciela.

Co robisz przy oddawaniu auta? Proponuję oddać go w charakterze ofiary, w głębi duszy prosząc o więcej możliwości korzystania z czegoś, co faktycznie na „papierze” nie należy do Ciebie, lecz używane jest przez Ciebie w pełnym i korzystnym wymiarze wymiany poprzez np. wynajem. Istnieje prawdopodobieństwo, iż takim sposobem utożsamienia się z tym autem świat ześle Ci podobne, a może takie samo auto w formie przejęcia bądź możliwości kupna, na które będzie Cię stać.

Opowiem Ci moją historię odnośnie auta, które warte było w tamtej chwili około 150 000 PLN. Wracając z autobusu, mijając parking, wyszukiwałem po drodze najbardziej ekskluzywne oraz najpiękniejsze auto według mojego gustu. Musiałem przejść obok któregośkolwiek auta, jako że nie było innej drogi dotarcia do mojego domu.

Postanowiłem zatem mijać auta najpiękniejsze i wyobrażać sobie siebie, że od momentu, kiedy jestem na granicy drzwi wejściowych, wysiadłem z tego auta i szedłem zadowolony do domu, oszukując siebie, a bardziej swoją podświadomość, że przyjechałem właśnie tym autem. W taki oto sposób stworzyłem sieć przekonań, iż za każdym razem, kiedy wracałem do domu, wracałem innym ekskluzywnym samochodem. Nie miałem grosza przy „duszy”. Wiedziałem świadomie, iż nie ma żadnej możliwości, abym przynajmniej kierował takim samochodem.

Pewnego jednak razu, około miesiąca po moim programowaniu podświadomości stało się coś strasznego, a zarazem dziwnego. Mój ojciec doznał wypadku swoim starym oplem i ku zdziwieniu wszystkim wyszedł z niego bez żadnego szwanku. Opel był przeznaczony na złomowanie, oczywiście odszkodowanie było współmierne do utraty samochodu. Nigdy nie życzyłem sobie ani ojcu, aby doznał żadnego wypadku, lecz proszę, przeczytaj to, co za chwile napiszę. Podczas telefonowania mojego ojca do ubezpieczalni, ojciec, rozmawiając przy mnie, poprosił o zamienny samochód, jako że owo ubezpieczenie obejmowało taki zabieg. Ku mojemu zdziwieniu ojciec poprosił o najlepszy samochód, jaki mają. Słyszając rozmowę mojego ojca z ubezpieczycielem, słyszałem tylko głos mojego ojca, który wypowiedział słowo: Insygnia ? 2015 ? Proszę mi koniecznie dać ten samochód na wymianę. Następnie usłyszałem, iż ubezpieczyciel robił problemy, jako że to auto było możliwe do wymiany tylko przy lepszej jakości samochodach po wypadku, aniżeli po kilkunastoletnim Oplu Omega. Po tygodniu ojciec wręczył mi kluczyki, mówiąc – masz około miesiąca. Przez ten czas jest Twój. AC i OC wykupione. Oniemiałem. Ten Opel Insygnia był naprawdę niezmierny i taki, jakiego właśnie bym pragnął, jeżeli miałbym gotówkę na pokrycie jego zakupu. A jednak – nie musiałem. Pierwsze spotkanie z autem o kolorze czarnej perły, w środku białe skóry, wsiałam... Poczułem się jak w samolocie. Stres był ogromny, gdyż długo wcześniej nie jeździłem, około 2 lat. Uświadamiając sobie jednak jego wykupione ubezpieczenia AC i OC oraz warunki sprzyjające temu, by ruszyć nim z miejsca, ruszyłem. Silnik brzmiał jak melodia moich marzeń, a gdy zacząłem nim manewrować, czułem się jak pilot samolotu, aniżeli jak zwykły facet z marzeniami, by posiadać auto, chociażby za kilkadziesiąt tysięcy złotych. Jechałem jednak autem o wartości ponad stu tysięcy złotych i przemierzałem nim drogi codziennie, przez cały wspomniany przeze mnie miesiąc, czując się jak milioner w obliczu opinii moich przyjaciół.

VII. WIZERUNEK BOGA'TEGO

Cóż to by było, gdybym w aucie za ponad 100 000 PLN wyglądał jak żebrak ?

Rola wizerunku od zawsze była mi znana. Chociaż nie miałem żadnych pieniędzy w portfelu, musiałem wyglądać. Muszę dotąd. Nie dlatego że sytuacja mnie zmusza, lecz dlatego, że chcę. W wielu ludziach budzi się kontrowersja, dlaczego wyglądam bogato a ... A co ? A nie mam pieniędzy ? Czy inni to wiedzą ? No właśnie. Nie wiedzą. Tak jak nie chodzimy nago na ulicy, pokazując swoje organy zewnętrzne, ich jakość oraz krągłość lub długość, podobnie jest z naszym stanem finansowym. Znane Tobie jest zapewne powiedzenie „jak Cię widzą, tak Cię piszą”. Z finansami jest podobnie. Jeżeli nie dasz się okiełznać i uzewnętrznisz swojej biedy, nie musi ona być dla kogokolwiek widoczna, co z pewnością przyczyni się do lepszych relacji biznesowych, oraz możliwości Twojego rozwoju finansowego.



VIII. PODŚWIADOMY MILIONER

Tak. Od kiedy bywam milionerem... Nie wierzysz mi ?

Tak bywam milionerem. Podświadomym milionerem.

Zacznę od początku. Od kiedy bywam podświadomym milionerem, życie na tej przestrzeni staje się niebywałe. Standardowo, zamiast myśleć o „byle czym”, zlecam w myślach przelewy w formie treningu mentalnego. Przelewy na miliony złotych. O dziwo w podświadomości wytwarzana jest energia wiary, wiary w to, że te przelewy są realizowane, co z punktu widzenia zewnętrznego wydaje się mieć pokrycie.

Jak żyje według Ciebie milioner ? Liczy drobne w portfelu, żąda zapłaty reszty rzędu dwóch dolarów, czy zwyczajnie nie musi posiadać gotówki w portfelu, by wiedzieć to, kim jest. Jak myślisz ?

Czy droga do milionów to długoletnia składanka drobnych do „kupy”, czy może stan umysłu wpływającego na zewnętrzną materię, będącą niczym innym jak skupiskiem energii? Znam wielu ludzi, którzy śmieją się z tego toku rozumowania. Też tak myśleli, lecz zawrócili. Ja nie zawróciłem. Jedna znana mi osoba, która zawróciła ze swojego pojmowania siebie jako milionera, dotąd jest kierowcą autobusów i prowadzi życie na niskim poziomie, goniąc swoje wydatki. Być może jestem w jego mniemaniu głupcem, lecz tak naprawdę nie zależy mi na opinii tej osoby, gdyż moje życie jest moim, a jego życie należy do niego. Czasem zmieniam tryb pojmowania siebie na osobę rzeczywistą – taką, jaką według większości nierozumiejących mnie ludzi jestem, lecz jestem świadomy błędu mojego postrzegania. Jak w każdym fachu, w każdym zawodzie czy w każdym istnieniu liczy się wytrwałość.

Gwarantowałbym osobnikowi wspomnianemu powyżej, że gdyby nie zaniechał swojej wizji i pojmowania siebie jako osoby bardzo bogatej, wówczas byłby na chwilę obecną pojmowany jako bardzo bogata osoba. Pamiętaj: Najpierw była myśl, zanim stworzona została materia ...

IX. WIARA

Wiara daje siłę. Wiara daje odwagę. Wiara daje nieograniczone możliwości rozwoju... Nie zależnie od tego, w co wierzysz lub w kogo, jedno jest pewne, jeśli jest ukierunkowana pozytywnie, zmienia rzeczywistość człowieka na lepsze.

W co wierzyć, aby osiągać coraz większe sukcesy ?

Napiszę Ci, jaką wiarę ja stosuję, dzięki czemu udaje mi się wzrastać z dnia na dzień.

Wiara, w co ? :

1. Wiara w to, że nigdy nie jesteś sam, nawet będąc osamotnionym człowiekiem.
2. Wiara w nieograniczone możliwości umysłu, Twojego umysłu.
3. Wiara w brak istnienia śmierci z punktu widzenia świadomości.
4. Wiara w to, że jesteś wspomagany przez niewidzialne siły.
5. Wiara w kogoś, kto zarządza światem.
6. Wiara w kogoś, kto zarządza Twoim życiem.
7. Wiara w nieograniczoną regenerację Twojego organizmu.
8. Wiara w to, że negatywne zjawiska są potrzebne, aby istniały pozytywne po ich wystąpieniu, nadając im głębszy, pozytywny sens.
9. Wiara w to, że ludzie Ci sprzyjają.
10. Wiara w to, że świat Ci sprzyja.

Jeżeli będziesz zgłębiał swoją wiarę w kierunku opisanym przeze mnie w tej książce, to gwarantuję Ci nie tylko niebywały rozwój osobisty, lecz także rozwój nieograniczonego szczęścia, do którego będziesz zmierzał.

X. PRAKTYKA PUNKTÓW WIDZENIA

Mam dla Ciebie ćwiczenia. Ćwiczenia punktów widzenia, jako że tylko poprzez odpowiednie punkty widzenia możesz stać się człowiekiem wolnym, wolnym w pełnego tego słowa znaczeniu...

Proszę Cię, żebyś pomimo tego, iż wydaje się to absurdalne, wyobraził sobie, że tak po prostu jest, że jest to prawda. Z drugiej strony nie twierdzę, iż jest to prawda, lecz wiem i jestem pewien, iż podejście z takimi punktami widzenia, doprowadzi Cię do nieograniczonej wolności, oraz szczęścia.

Nadmieniam, iż czytasz tę publikację na własną odpowiedzialność, lecz jednocześnie zapewniam, iż nie mam złych zamiarów wobec czytelników, wręcz przeciwnie.

Jeśli zastosujesz się do moich praktyk punktów widzenia, to możesz przełamać wiele problemów obecnie istniejących w Twoim życiu.



PUNKT WIDZENIA NR 1 - ORGANICZNY

Jesteś Ty. Pośrodku. Nie sam.

Twoja świadomość jest w centrum, pomiędzy oczami, nad nosem pod czołem, w centrum szyszynki w mózgu. Jest jedna. Czysta.

Nieskazitelną...

Jak już wspomniałem, nie jesteś sam... W Twoim organizmie żyje około 90 miliardów komórek.

Tyle, ilu żyje ludzi na Ziemi, plus oczywiście świadomości zwierząt i inne mniejsze, grupujące się na kwanty. A teraz zrozum. Ty jesteś jedną komórką w centrum, a reszta komórek w Twoim organizmie to inne istoty na Ziemi, inne zewnętrzne świadomości. Posiadasz w sobie wszystkie istoty, wszystkie żywe świadomości. Skup się na tej myśli, że to, co się dzieje dookoła Ciebie, to jest to, co dzieje się w Twoim wnętrzu.

A teraz pomyśl. Dlaczego ludzie i zwierzęta oraz wszystkie istoty prędzej czy później umierają? Pomyśl... Normalnym faktem jest to, iż komórki w Twoim organizmie również umierają i powstają na ich miejsce nowe. Tak jak w zewnętrznym świecie.

Według nauki średnio co 7 lat zmieniasz wszystkie komórki i jesteś nowym człowiekiem z punktu widzenia biologicznego. Świadomość jednak pozostaje taka sama, pomimo tego, iż jest w ciągłym ruchu.

Podlega jedynie rozwojowi, wyostreniu zmysłów lub w niektórych przypadkach traci na jakości. Jest jak fala. Raz jest tak, a drugi raz inaczej, lecz zależy to w dużej mierze od komórek wewnątrz Twojego ciała – od świadomości na zewnątrz – czyli między innymi ludzi, z którymi przyszło Ci sprzyjać, rozmawiać oraz komunikować. Ty zarządzasz. To, co się dzieje negatywnego z Twoim ciałem, dzieje się na płaszczyźnie zewnętrznej.

Spytasz się zapewne, kim są ludzie ?

Ludzie to świadomości, które również są w swoim centrum.

Oni są częścią Ciebie, a Ty jesteś w mniejszym procencie częścią ich wnętrza i w taki sposób wszystko jest połączone, a co istnieje wewnątrz, to istnieje na zewnątrz.

Wyobraź sobie, że miejsce, w którym Twój wzrok spotyka się z rzeczywistością to lustro. Lustro, w którym widzisz to, co masz w środku i uwierz...

Nie ma się czego obawiać. Życie jest wieczne. A jeśli cierpisz, to inni cierpią także, lecz jeśli każdy myślący człowiek pojmie tę prawdę, wówczas świat pozbędzie się cierpienia raz na zawsze i nigdy ono nie powróci z powrotem.

Czym jest wyobraźnia w umyśle ?

Życiem innej osoby, innej komórki, innej świadomości.

Warto więc o nią zadbać i pielęgnować, gdyż troszcząc się o własną wyobraźnię, troszczysz się równocześnie o życie innej osoby – świadomości, o jakość życia innych osób.



PUNKT WIDZENIA NR 2 - CZASOPRZESTRZENNY

Jesteś Ty. Pośrodku. Nie sam...

Na kuli ziemskiej. W pewnym miejscu.

Żyjesz na niej, będąc przekonany, że w ziemi jest jądro, a nad ziemią chmury, atmosfera, a za nią kosmos, aż w końcu uświadamiasz sobie, że żyjesz w ogromnym wszechświecie. Wszechświat jest tak ogromny, iż nie powinno być wątpliwości, że występuje w nim około 90 miliardów planet takich jak ziemia, biorąc pod uwagę, iż minimalna szacowana ilość galaktyk we wszechświecie to 100 miliardów. Szacunkowo w jednej galaktyce znajduje się jedna planeta bardzo podobna do Ziemi, nie wspominając o innych możliwościach i innych planetach. Człowiek został po coś stworzony, świadomość istnieje „po coś”, a nie z przypadku.

Wyobraź sobie, że każdy człowiek posiada jedną planetę na wyłączność. Wszystko, co jest na planecie Ziemia, jest Twoje, oraz wszyscy ludzie, którzy tu są, są Twoimi gośćmi. Każdy z nich posiada swoją planetę i gości swoich gości.

Spróbuj sobie to wyobrazić, jest to co prawda ćwiczenie, lecz pamiętaj, że czego nie można zaprzeczyć, to może to być również realne, biorąc pod uwagę zagadnienia fizyki kwantowej oraz ludzkiego umysłu i świadomości ...

Czyż to nie prawdziwa wolność mając taki punkt widzenia ?

Nie chodzi tutaj o to, żeby traktować wszystko jako swoją własność fizycznie, lecz o to, żeby posiadając taki punkt widzenia czuć się naprawdę wolnym i wyzwolonym.



PUNKT WIDZENIA NR 3 - UMYSŁ BOGA

Wszystko, co widzisz, jest przez Ciebie kreowane, świadomie bądź podświadomie.

Istnieje tylko to, co jesteś w stanie zaakceptować. Tutaj zamiast lustra na granicy ciała i gałek ocznych posiadasz obiektyw – lustro, przez które kreuje się rzeczywistość, którą uznajesz za stosowną. W głębi Ciebie istniejesz Ty, często „zakopany”, lecz cały czas zmierzasz do wewnątrz – zbliżając się do oświeconego siebie.

Kreując całą rzeczywistość i wszystko, co na zewnątrz, robisz jeden krok „do tyłu”, a ściślej ujmując do głębi siebie. To, co stworzyłeś, opuszczasz, zostawiając ten stworzony poziom rzeczywistości dla innych. I tak oto w tym przypadku postrzegania istnieje koniec, który jest zarazem początkiem. Docierając do końca głębi siebie, zrozumiesz, że to wszystko, co stworzyłeś, jest po to, abyś mógł z tego wiecznie korzystać w oświeconym ciele i duchu.

Ważnym aspektem jest to, iż pozostawiając pracę na jednym z poziomów, robiąc jeden krok do „głębi” opuszczasz także niektórych ludzi, u których będzie mogło się urzeczywistnić zdarzenie, którego Ty nie doświadczysz. Myślę, że wiesz, o czym piszę i rozumiesz, że poznanie tajemnicy śmierci jest coraz bliższa ludzkiemu gatunkowi. Kreujesz wszystkie zdarzenia, włącznie z zachowaniem innych ludzi, gdyż jak we wspomnianym pierwszym punkcie widzenia – organicznym, oraz w połączeniu z drugim punktem widzenia – czasoprzestrzennym, jesteś zarówno kreatorem, jak i kreujesz poprzez siebie wszystkie żywe istoty oraz posiadasz je w sobie w głębi oświeconego siebie.

Punkt widzenia nr 3 - Umysłu Boga jest ostatecznym zrozumieniem dążenia do oświeconego celu, którym jest całkowita wolność, szczęście oraz miłość z możliwością korzystania na końcu drogi z wszystkiego, co wykreowałeś, bez możliwości kreowania na końcu procesu kreacji, oraz początku nowej – oświeconej drogi.

CZYM JEST KONIEC POSZUKIWAŃ W PUNKCIE WIDZENIA „UMYSŁ BOGA” ?

Jest to zatrzymanie procesu kreacji i wstąpienie w życie bez wysiłku, gdzie poziom kreacji się odwraca w Twoim kierunku. Jest to zatem początek, początek nowej drogi, w który cały stworzony i wykreowany przez Ciebie świat kreuje dla Ciebie, na Twoją korzyść. W wielu religiach poziom wcześniej nieopisany tak dokładnie, jak opisuję to w tej książce, ma wiele nazw niezaprzeczających mojej filozofii życia. Nazwy takie jak Niebo, Raj, Nirwana, Oświecenie i wiele innych są adekwatne do opisywanego przeze mnie procesu dotarcia do ostatecznego celu, a zarazem początku wiecznego życia, w którym już nie będziesz się musiał martwić o nic, żyjąc tak, jak chcesz, bez nacisku i oporu ze strony zewnętrznej, tak jak to jest podczas docierania do swojej głębi jestestwa — do początku oświecenia, a zarazem końca Twojej kreacji.

Koniec poszukiwań zatem nastąpi dla każdego z nas. Pytanie tylko, czy będziemy przygotowani na zrozumienie tego procesu. Jeżeli informacja o procesie docierania do wnętrza siebie oraz filozofia zakładająca istnienie końca drogi kreacji i początku nowego — odwróconego w procesach energetycznych życia się rozpowszechni, wówczas jestem zdania, iż ludzkość ewoluuje w bardzo szybkim tempie i w końcu zazna długo oczekiwanego szczęścia, nie tylko na granicy globalnej, lecz głównie na granicy indywidualnego postrzegania każdego z nas — ludzi żyjących tutaj razem.



XI.ZROZUMIENIE

Ludzie nie potrzebują nauk, w które będą musieli uwierzyć i zaakceptować.

Ludzie nie potrzebują informacji, których nie są w stanie zrozumieć.

Ludzie potrzebują zrozumienia, bez wpajania w swój umysł rzeczy, które na nic się nie zdadzą w wyłaniającej się dla każdego z nas indywidualnej przyszłości.

XII.WIARA W BOGA

Wierzysz ? To jest ok.

Nie wierzysz ? Tym lepiej ...

Osobom niewierzącym w Boga radzę zadać sobie pytanie.

Czy wierzysz w to, że istniejesz ?

Zapewne odpowiesz, że tak, no, chyba że będziesz chciał się ze mną przekomarzać.

Jeśli istniejesz Ty, to co rządzi Twoim życiem ?

Ateiści zazwyczaj uważają, iż to oni są władcami własnego życia, czyli nieco bliżej im jest uświadomienie sobie tego faktu, iż to oni są „Bogami” swojego życia, a jeśli nie czują się Bogami, to łatwiej uwierzyć im będzie w to, że kreacja następuje od wewnątrz na zewnątrz, a nie od góry, czy z zewnątrz. Czy ateści wierzą w siebie ?

Zazwyczaj tak. Skoro więc wierzą w siebie, to zdecydowanie mają bliższą drogę do prawdy, iż to właśnie oni są najważniejszymi istotami w swoim życiu, co jest oczywiście prawdą. Ateiści mają zazwyczaj błędne zrozumienie na temat występowania „Boga” i często błędnie myślą, że osoby wierzące wierzą w starego dziadka z siwą brodą, który czuwa nad każdym z nas.

Jeżeli jest to dziadek z siwą brodą, to najprawdopodobniej jesteś to Ty lub oni sami, na końcu poszukiwań we własnym życiu, co oznacza, że każdy z nas jest w przyszłości Bogiem. Napisałem to celowo — jest w przyszłości, gdyż uważam, że przyszłość występuje także w obecnym czasie i jest w dużej mierze powiązana z rzeczywistością obecną.

Wierzysz ?

Nie jest to złe, jest to po prostu inna droga dochodzenia do prawdy polegająca na korygowaniu i korekcji wcześniejszych przekonań, za pomocą zrozumienia.

Zapewne wiesz, że do Boga zmierza się poprzez prawdę, a prawda bywa często zakryta przez Twoje obecne przekonania.

W przypadku osób wierzących niezbędna jest zmiana myślenia i zrozumienia, iż istnieje Bóg, lecz jest on ukryty w każdym z nas. Biorąc pod uwagę, iż zmierzamy do głębi, zmierzamy do Boga, czyli do oświeconego siebie.

Nie jest to nazbyt trudne, w zależności od upartości osób wierzących odnośnie przestarzałych przekonań. To dlatego napisałem, że osobom niewierzącym jest łatwiej pojąć, iż to w nas jest ukryte to, co najpiękniejsze, najważniejsze i najprawdziwsze, gdyż zmiana przekonań często bywa bolesna i niekomfortowa.



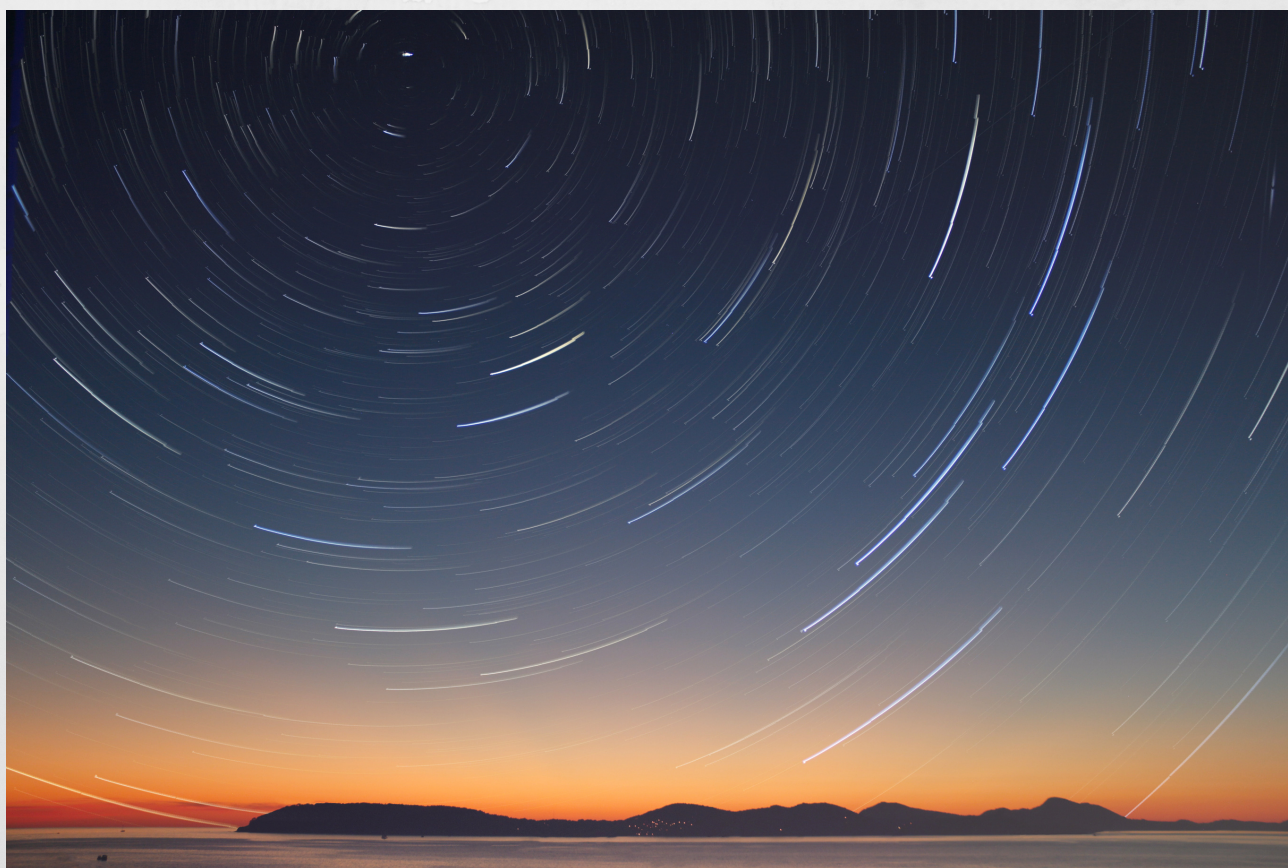
XIII. ENERGIA I DZIAŁANIE

Czy należy się skupiać zatem tylko na wewnątrz siebie ?

Odpowiedź brzmi „NIE”. Musimy zrozumieć, iż wewnątrz nas istnieje energia skupiona, a im dalej na zewnątrz nas, tym energia jest bardziej rozproszona. Nasze działanie indywidualne przebiega od wewnątrz na zewnątrz, lecz bez energii zewnętrznej nie zaistniałoby żadne działanie. Do działania jak wiemy, jest nam potrzebna energia, często mnóstwo energii, w zależności od dokonywanego przez nas projektu – działania. Jak już pisałem wcześniej, to energia rozproszona tworzy energię skupioną i wpływa na nią poprzez dawania pragnienia chęci działania i zmian. Energia zatem płynie do naszego wnętrza z zewnątrz, a działanie pochodzi z wnętrza naszych osobowości. To tak jakby obijać piłkę od tenisa o ścianę (gdzie ściana oznacza centrum energetyczne wszechświata, o czym później jeszcze napiszę), a ponowny wyrzut lub odbicie piłki oznacza nasze działanie od wewnątrz (Centrum Egotyczne). Sprawa ma się jednak nieco inaczej w formie mentalnej oraz psychologicznej. Gdy wykonamy jakieś działanie, projekt lub cokolwiek co powoduje rozpoczęcie przemieszczania energii z wnętrza Centrum Egotycznego do CEW (Centrum Energetyczne Wszechświata), wówczas pocujemy po zaprzestaniu działania spadek energii, ze względu na Ofiarowanie Energetyczne. Po pewnym czasie zazwyczaj efekt działania do nas powraca i powstaje satysfakcja, duma, oraz ilość energii, którą włożyliśmy w dane Ofiarowanie Energetyczne plus oczywiście nawiązka energetyczna w postaci pragnienia do dalszych działań wraz ze wskazówkami w stylu, w którym nasze działanie powinno być realizowane. W taki oto sposób nasza ogólna energia wraz z odpowiednim działaniem i synchronizacją z CEW wzrasta, powodując coraz to większe i bardziej wysublimowane działanie. Jeśli zrozumiesz czytelniku, że w taki sposób przebiega każdy rodzaj działania, będziesz miał dużo bliższą drogę do osiągnięcia indywidualnego i zbiorowego sukcesu Twojej firmy, Twoich czynów czy wykonania jakiegokolwiek pracy.

Co należy zrobić przed podjęciem pracy lub jakiegokolwiek działania. Zalecam w tym przypadku wymianę energetyczną na płaszczyźnie informacji, myśli do CEW (przypominam, iż informacja jest niebywale szybsza od prędkości światła) i oczekiwanie na odzew w postaci motywacyjnej energii do działania. Zaznaczam, że bez takowej zwrotnej energii z CEW nie uda nam się efektywnie pracować bądź ukończyć żadnego projektu. Należy mieć na uwadze, iż informacja jest szybsza od złoza energii, której czas dotarcia często może potrwać nieco dłużej. Często większość ludzi tak właśnie czyni podświadomie, wysyłając informację do CEW z nadzieją na otrzymanie energii, którą w większości przypadków otrzymują.

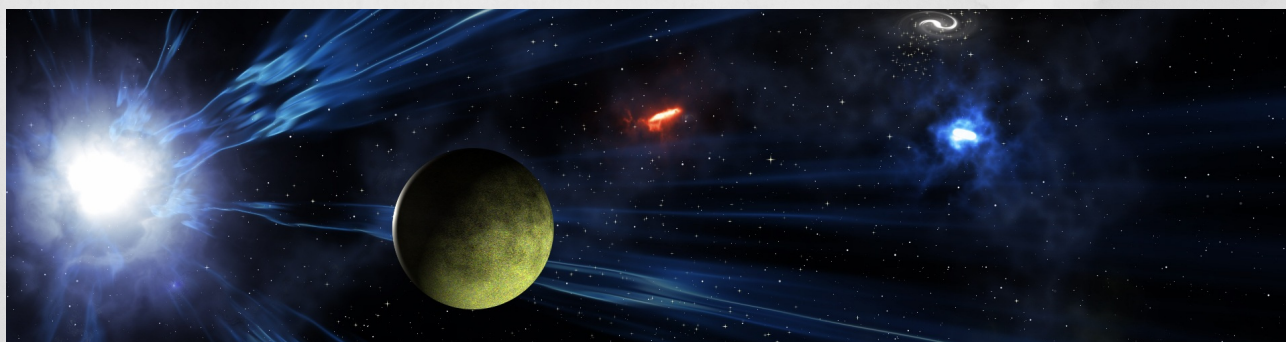
Ludzie czynią tak, nie zdając sobie sprawy z przewodnictwa energetycznego, a zrozumienie opisywanego przeze mnie aspektu wymiany informacyjnej - energetycznej, stawia czytelnika na wyższym poziomie w zakresie perfekcyjności działania i przepływu energii.



XIV. CENTRUM ENERGETYCZNE WSZECHŚWIATA - CEW

Tak jak układ słoneczny, Wszechświat posiada swoje centrum. W obecnym stanie wiedzy nie jesteśmy pewni, gdzie on jest umiejscowiony, lecz z punktu założenia teorii Wielkiego Wybuchu, punkt ten powinien znajdować się w momencie początku wybuchu Wszechświata. Skąd zatem założenie o Centrum Energetycznym Wszechświata ? Jak wiadomo, aby istniała jakakolwiek energia, musi być jej tzw. zapłon, czyli coś, co wznieca energię i powoduje jej dalsze rozprzestrzenianie. Zgodnie z teorią Wielkiego Wybuchu Wszechświat powstał od niesamowicie małego punktu, mniejszego od ziarenka piasku. Oczywiście jest, iż naukowcy nie dotarli do początku wybuchu, czy też do centrum Wszechświata, lecz stworzyli materię imitującą cząsteczkę, z której wyłonił się Wszechświat. Okazało się, że w tym imitującym początek wszystkiego punkcie, zaburzona jest nie tylko energia, lecz również czasoprzestrzeń, a ściślej ujmując prostymi słowami, punkt ten jest pozbawiony czasu. Skoro Wszechświat się rozszerza, to można domniemać, iż w miejscu wybuchu w dalszym ciągu powstaje nowa materia, a ściślej ujmując energia. Od czego miałyby się odbijać wytworzona przez żywe istoty energia, jeśli nie od centrum „wszystkiego” co na daną chwilę obecną możemy uważać za „wszystko”.

Teoria Centrum Energetycznego Wszechświata nie została potwierdzona, lecz rzeczą jasną jest, iż w naszym obecnym życiu energia działania oraz informacji przebiega w sposób opisany przeze mnie w dziale poprzednim.



XV. PROMOWANIE ORGANICZNE

To, co Ty widzisz, widzą inni. To, co Ty słyszysz, słyszą inni.

Recz ma się do większości aspektów naszego życia.

Jak to możliwe, że niektóre piosenki znamy, nie włączając ich nigdy na swoim odtwarzaczu ? Jak to możliwe, że niektóre piosenki posiadają setki milionów wyświetleń na różnych aplikacjach internetowych, a tak naprawdę nikt nie jest w stanie zapamiętać tych piosenek, oraz słuchając ją po raz pierwszy, przepłynie nam przez uszy bez większego poruszenia energetycznego.

Jak to jest możliwe, że niektóre projekty są nieśmiertelne, znane wszystkim, a inne pomimo wielu wyświetleń pozostają anonimowe ?

Odpowiedź tkwi w Promowaniu Organicznym, a ściślej ujmując w zasilaniu stworzonego dzieła odpowiednią energią. Najwięcej energii danemu dziełu może ofiarować jego twórca, który często nie zdaje sobie sprawy z wielkości pola energetycznego danego dzieła.

Zrozumienie zasad Promowania Organicznego daje twórcom większe możliwości rozwoju oraz większą samoświadomość w charakterze twórcy. Jako że sam jestem twórcą dzieł, także muzycznych, wiem, na jakiej przestrzeni się trzeba poruszać, aby stworzyć dzieło, które trzeba w późniejszym czasie promować. Jak należy je promować ? Ja wybrałem Promowanie Organiczne, jako że bacznie się przyglądałem wielkim muzykom świata, których dzieła są pamiętane przez większość obecnej cywilizacji na Ziemi. Nie tylko przyglądałem się ich dziełom muzycznym, także, a nawet przede wszystkim ich stylowi życia, traktowania własnej twórczości oraz działania na rzecz energetycznego zasilania tychże dzieł muzycznych i nie tylko. Rzec ma się podobnie w każdym aspekcie tworzenia i odnosi się do każdego stworzonego dzieła. Większość ludzi uważa, że aby wypromować dzieło, musi ono trafić do jak największej ilości ludzi na płaszczyźnie świadomym. Ja jestem odmiennego zdania, chociaż owszem, dobrze zasilone dzieło na płaszczyźnie podświadomym, gdy zostanie emitowane na płaszczyźnie świadomości ludzkiej, staje się bardzo potężnym przekazem.

Niestety większość promotorów wybiera jedną drogę i na niej poprzestaje – drogę dotarcia poprzez przekaz w stanie świadomości. Odnosząc się do mojego wcześniejszego tematu „TELEPATIA – ŻART CZY PRZYSZŁOŚĆ?” powinienś czytelniku zrozumieć, co chcę Ci przekazać. Nie jest ważne to, ilu ludzi doświadczy, lub pozna dzieła, najważniejsze jest to, kto słucha bądź doświadcza tego dzieła, a jeśli jest to osoba o rozbudowanej energetyce i jeszcze jest twórcą tego dzieła – wówczas sukces bywa nieuchronny, nie tylko na przełomie roku czy dwóch lat, lecz na przełomie kilkunastu, a nawet kilkuset lat biorąc pod uwagę ciągłe zasilanie energetyczne danego dzieła, jeśli ma to miejsce. Jak zatem promować organicznie dzieło ?

Cofnij się do naszego ćwiczenia numer 1. Jesteś Ty, nie sam... W swoim organizmie posiadasz wszystkie świadomości istniejące na świecie, wprawiasz się w odpowiedni nastrój energetyczny (styl życiowy) i doświadczasz dzieła. Nie tyle doświadczasz dzieła, tylko Ty, ile także inni, gdyż energia, która Tworzy się poprzez doświadczenie dzieła, np. słuchanie piosenki, zapisywana jest nie tylko w Twoim centrum egotycznym, lecz wysyłana jest do Centrum Energetycznego Wszechświata.

Pojmując wszystkie powyższe założenia, działając w taki sposób, za każdym razem doświadczając dzieła, będziesz czuł coraz mocniejszą energię zawartą w Twoim organizmie i umyśle, oczywiście mowa tutaj jest o energii pozytywnej, bądź mającej na celu wywołanie danej charakterystyki odczuć. Kolejne osoba, która np. posłucha Twojej piosenki, odczuje procent składany energii, którą wytworzył twórca, czyli np. Ty, jeśli jesteś muzykiem. Podobna sprawa ma się do promowania marki, firmy, dzieł literackich oraz jakichkolwiek dzieł, którym można nadać głębszy sens energetyczny.

Słyszałeś zapewne powiedzenie - mniejszość w większości, większość w mniejszości, lub w jakości jest ukryty sukces, a nie w ilości.

Co z tego, że namalujesz 1000 obrazów niczym na produkcji taśmowej, jeśli sprzedasz każdy z nich za jednego dolara, nie zapewniając charakterystycznego zasilenia swoich dzieł odpowiednią energią, jeśli mógłbyś namalować 3 obrazy, nadając im w ciągu całego swojego życia sens ideologiczny – energetyczny w taki sposób, że sprzedałbyś każdy z nich po cenie 1 mln dolarów.

W mniejszości jest sens, lecz nie twierdzę, że masz poprzestawać na kilku dziełach w życiu. Jeśli jesteś w stanie zaopiekować się swoimi dziełami, nawet tymi wspomnianymi 1000 sztuk obrazów, wówczas tworzenie nabierze mocno głębokiego sensu.

Brak efektów ? Promujesz swoje dzieło organicznie i nie masz efektów ? Zadać sobie pytanie, jaką miarą mierzysz efekty dzieła.

Czy jest to ilość wyświetleń, ilość zamówień, rozchwytywanie firmy ? Jeśli tak, to popełniasz wielki błąd, ponieważ miarą sukcesu promowania organicznego nie są wyniki liczebne, a energia odczuć związanych z dziełem. Człowiek jest tak skonstruowany, że gdy zmierza w skupienie podczas tworzenia, „odłączony” jest od świata zewnętrznego. Kończy projekt i spodziewa się niebywałego sukcesu zawartego w liczbach. Niestety tak to nie działa. Jeśli jesteś skupiony, to widzisz tylko kilka procent otaczającej Ciebie rzeczywistości, tak jak pisałem w poprzedniej mojej publikacji pod tytułem „PUNKT ZERO”.

Albo zmierzasz w kierunku skupienia, albo w kierunku rozproszenia, a cały sens ideologii wizerunku dzieła zależy głównie od Ciebie – twórcy, który nie musi robić nic innego jak nadawać sens energetyczny dziełu w skupieniu, oraz delikatnym zabiegiem zwiększającym możliwość doświadczania Twojego dzieła przez innych.

W podświadomości ukryta jest siła. Promuj swoje bądź czyjeś dzieła na granicy podświadomej, wówczas osiągnie ono niebywałą jakość, a ludzie doświadczając go po raz pierwszy, stwierdzą „gdzieś już to widziałem”, „słyszałem już to w radiu”. Czyż nie o to właśnie chodzi w tym wszystkim ?

XVI. WYMYŚLONA PRZYSZŁOŚĆ

Zastanawia mnie założenie, iż wszystko, co występuje w rzeczywistości, jest zbudowane z myśli.

„Najpierw było słowo” wedle religii chrześcijańskiej, co może przybliżyć prawdę tego założenia.

Myślę, że zanim dowiemy się prawdy minie jeszcze dużo czasu, lecz można w dużym stopniu przeanalizować dotychczasową rzeczywistość i występujące w niej zmiany. Mamy pod ręką ogromną ilość informacji, ogromne doświadczenia z historii, lecz moim zdaniem zbyt mały wgląd w obecną rzeczywistość. Może minąć kilka wieków, zanim zrozumiemy różne fakty, które dzisiaj wydają się nam dziwaczne i śmieszne. Co, jeśli jednak to myśl kreuje rzeczywistość ?

Przy takim założeniu nie istnieje żadna przyszłość do przewidzenia, lecz do wykreowania.

Świat moim zdaniem i zgodnie z założeniem, iż to myśl kreuje rzeczywistość, jest ciekawszy, aniżeli byłby dziełem przypadku.

Najprawdopodobniej tak jest, lecz jeśli będziemy wszyscy zbiorowo na świecie myśleć, iż ten świat jest dziełem przypadku i działań fizycznych, prawdopodobnie tak będzie, gdyż to od nas — ludzi zależy, w jaki sposób świat będzie wykreowany i jak będzie postrzegany. Mogą być więc te obie opcje uznane za prawdziwe, nie wykluczając pierwszej. W taki oto sposób wszyscy mają rację i nie ma punktu sporu. Nawet jeżeli ktoś myśli, że ten świat jest tylko dziełem przypadku i działań fizycznych, to inna osoba, uznając za prawdę, iż to myśl kreuje przyszłość, może się z nią zgodzić bez sporu.



Zapewne zastanawiałeś się nie raz, dlaczego zawód wróżki jest tak rozchwytywany w obecnych czasach i ma pozytywne recenzje oraz dużo sytuacji przewidzianych przez ową wróżkę, się sprawdza. Zdradzę Ci sekret działania wróżek i osób, które przewidują przyszłość innych osób. Zasada ta jest bardzo prosta. Polega na programowaniu i skupianiu się osoby, która korzystała z usług wróżki, na sytuacjach, które „mają” się wydarzyć. W taki oto sposób wróżka jest inicjatorką kierunku, na którym ma się skupiać osoba, której przyszłość jest przewidywana. Jeśli wróżka powie swojej klientce, że np. pozna wysokiego bruneta, który zabierze ją w podróż do ciepłych krajów, a później się rozstaną i pozna niskiego blondyna o niebieskich oczach, to osoba, która wierzy w przyszłość przewidzianą, moim zdaniem wykreowaną przez ową wróżkę, będzie się rozglądać za brunetem podświadomie i nadświadomie, nawet jeśli wydaje jej się, że nie zwraca uwagi na wygląd. A więc istnieje duże prawdopodobieństwo, że pozna owego bruneta, zwyczajnie podświadomie go szukając. Podświadomie będzie także dawać mu znaki, że chciałaby, aby ją zabrał w podróż do ciepłych krajów itd. Przyjdzie zatem czas na rozstanie i poznanie niskiego blondyna, nawet jeśli ta kobieta tego nie chce. Jest to bardzo niebezpieczne i musimy uważać, aby nie dać kreować komuś za nas swojej przyszłej, wyłaniającej się rzeczywistości.



XVII. JESTEŚ KREATOREM

Pod warunkiem, że jesteś tego świadomy, że nim jesteś...

Jeśli myślisz, że to czynniki zewnętrzne decydują o Twojej przyszłości, wówczas także masz rację. Moim zdaniem, warto jest zdawać sobie sprawę z tego, iż możemy wybrać opcję kreatora, lecz abyś w pełni stał się kreatorem, musisz zauważyć odpowiednie sygnały zewnętrzne, będące potwierdzeniem Twoich myśli utkwionych głęboko w podświadomości, które rzutują na nad-świadomość, która tworzy Twoje życie. Jak już wspomniałem w mojej poprzedniej publikacji „PUNKT ZERO”, z Twojego punktu widzenia znajdujesz się „pośrodku” swojej rzeczywistości i tak to ma właśnie wyglądać. Niestety ludzie mają inne wrażenie, są jakby z boku, jedni z wielu, małym odsetkiem ludzi i widzą siebie bardziej z zewnątrz, aniżeli postrzegają świat obecnie, poprzez własne zmysły. Wyobraźnia nie jest zła, jeśli jest odpowiednio rozbudowana i przepraszam, że tak brzydko nazwę „wytresowana”. Pamiętaj, że to Ty jesteś treserem – treserką własnych myśli, nie odwrotnie. Często jednak o tym zapominamy i ofiarujemy swoim myślom moc pierwszorzędą. To tak jak by być królem, być szczęśliwym człowiekiem i zrezygnować ze szczęścia. Nie zastanawiasz się czasem, dlaczego jednym się udaje kontrolować swoje życie, a innym nie ?

Wiem to z autopsji, gdyż byłem zarówno po pierwszej stronie odbioru rzeczywistości, jak i po drugiej stronie. Nie od razu posiadałem kontrolę nad własnym życiem, jaką mam obecnie, chociaż wiem, że jeszcze mam dużo do zrozumienia i zrobienia, aby bardziej kontrolować moje życie, a ściślej ujmując kreować. Mistrz, zanim stał się mistrzem, był zwykłym człowiekiem. Jednak gdy już jest mistrzem, mało prawdopodobne, iż zamieni się w zwykłego człowieka, gdyż sztuka kreowania własnej rzeczywistości jest jak nauka jazdy na rowerze.

Nawet jeśli rok lub dwa lata nie jeździłeś na rowerze, a nauczyłeś się jeździć w przeszłości, to mało prawdopodobne jest zapomnienie tej umiejętności. Rzecz ma się podobnie w charakterze kreowania rzeczywistości, własnych odczuć, emocji oraz nastroju.

Co można kreować, będąc świadomym kreatorem ?

Można kreować nie tylko zdarzenia na płaszczyźnie fizycznej, lecz trzeba zrozumieć, że cała sztuka kreacji ukryta jest we wprowadzaniu siebie w odpowiedni stan energetyczny, ściślej ujmując nastroju. Komfort jest Twoim sprzymierzeńcem, a nie wrogiem, a jeśli to pojmiesz, to czarne myśli sugerujące, że spadnie Ci „niebo na głowę”, zaczną ustępować. Pamiętaj, że zawsze masz wybór, a jeśli go nie masz, to tylko dlatego, że o tym nie wiesz. Nawet jeśli zamknięto by mnie w klatce lub w ciemnym pomieszczeniu, o bardzo niewielkich rozmiarach, miałbym wybór, czy cierpieć, czy mieć pomimo tego pozytywny nastrój. Zastanawiasz się zapewne — jak to ? Pozytywny nastrój w takiej chwili ? Tak. To właśnie jest wybór, w którym większość ludzi uważa, że nie ma żadnego wyboru. Wybór jest zawsze, a zmian należy dokonywać najpierw na płaszczyźnie wewnętrznej i energetycznej, aby świat się wokół Ciebie zmienił przez Twoje inne jego postrzeganie.



MH CORP

XVIII. ŚWIADOMOŚĆ A NICOŚĆ

Świadomość ludzka ma problem z pojmowaniem nicości, chociaż na płaszczyźnie powierzchownej wydaje się ona mieć sens. Jesteśmy w taki sposób zaprogramowani — stworzeni, aby zgłębiając temat nicości, coraz bardziej go nie rozumieć. Jeżeli czegoś nie można pojąć to, należy wziąć pod uwagę fakt, iż nicość nie istnieje. Jeżeli w nicości jest „nic” to nie ma sensu poruszać tematu, którego sens nie istnieje. To tak jak by rozmawiać o krasnoludkach, wiedząc, że ich nie ma.

Dlaczego zatem dojrzała świadomość nie rozumie pojęcia nicości ?

Tylko dlatego, że nadając sens nicości, staje się ona „czymś”, co wypełniamy myślami.

Weźmy pod uwagę taśmę VHS. Jeżeli wytniemy kawałek filmu, spalimy ten kawałek taśmy i skleimy film z pozostałej części taśmy, wówczas film będzie się wydawał całością dla tych, którzy nie wiedzieli o wycięciu fragmentu tego filmu. Dzieje się tak, ponieważ ludzki umysł nie skupia się i nie powinien się skupiać na tym, czego nie ma, co nie zmienia faktu, iż ten kawałek filmu został wycięty.

Zostaliśmy tak stworzeni i tak zaprojektowani, żeby skupiać się na tym, co jest obecne, co występuje tu i teraz, a nie dumać nad tym, czego nie ma. Zauważyłeś zapewne jednak, że niektórzy ludzie skupiają się na tym, czego nie mają, na tym, co nie występuje w rzeczywistości, czego im brakuje. Tak naprawdę, myślą oni o rzeczach, które już istnieją, lecz nie są w ich posiadaniu, w ich zasięgu.

Myśląc o nowym samochodzie, wyobrażasz go sobie, myślisz o nim, oglądasz go na zdjęciach, więc nie myślisz o zupełnej pustce. Swoją drogą jestem zdania, iż pustka, jeśli jako taka istnieje, to na bardzo krótki czas, tylko po to, aby ją czymś wypełnić.

Jeśli pustka jest wypełniona, np. myślami, marzeniami i innymi czynnikami nie fizycznymi, to można by uznać, iż tak naprawdę pusta nie jest.

Jest po prostu wypełniona innym rodzajem przestrzeni. Nawet jak człowiek śni, to nie jest świadomy tego, że śni, pod warunkiem, że nie śni świadomie. Wielu ludzi, którzy nie pamiętają swoich snów, ma wrażenie, jak by właśnie taśma została przerwana na czas snu, jak by jej nie było i nie działo się nic podczas snu, kasując przy tym czas snu, co nie zmienia faktu, że tak jak wspomniana przeze mnie taśma VHS została przerwana i zniszczona, lub zachowana w głębokiej podświadomości.

W przypadku pamiętania snu przez osobę, która się przebudziła, ma ona wrażenie, jak by była w miejscu, w którym uczestniczyła na prawdę, dopóki się nie przebudzi.

Stwarza to wrażenie, że tak naprawdę obracamy się na wielu płaszczyznach snu, a myślimy, będąc przywiązani do fizyczności, że gdy fizyczność zaginie, to powstanie pustka. Otóż tak się nie dzieje.

Dowodem na to jest, iż jest możliwe, aby we śnie posiadać własne ciało, czuć dotyk, widzieć, słyszeć, porozumiewać się jak w fizycznym życiu, nie mając pojęcia, że jest się w trakcie snu. Gdy się przebudzimy, to jesteśmy pewni, że nie śnimy, zbyt przywiązując się do fizyczności.

Prawda jest jednak inna. Śnimy zawsze, w zależności, na jakich płaszczyznach się obracamy, czy na bardziej świadomych płaszczyznach, czy też na tych mniej świadomych i mniej fizycznych.

Rozumiejąc to, odkryjesz, że tak naprawdę nie ma lęku, nie wspominając o strachu, że życie jest czymś bardziej duchowym i nie fizycznym, niż Ci się wydawało dotychczas. Co daje taki rezultat myślenia ?

Myśląc w taki sposób, życie uczynisz bardziej płynnym i usuniesz z niego niepotrzebne cierpienie.



XIX. CZAS ILUZJĄ

Dlaczego poczucie czasu u jednych osób jest inne niż u drugich, mam na to także odpowiednie wytłumaczenie. Czas został zwyczajnie wymyślony, określony jako nowe pojęcie, które zostało zaakceptowane przez ludzkość. Czas to odpowiednie działanie od akcji do reakcji i nie było w tym nic dziwnego, gdyby nie był on odczuwany różnie przez różniących się od siebie ludzi. Pamiętam, iż w pewnym wieku czas biegł mi bardzo szybko, ani się nie obejrzałem, minął rok, drugi i następny. Było to w średnim wieku, gdy miałem około 30 lat. Postanowiłem zająć się medytacją. Codzienna medytacja po 30 minut na początku, a po kilku następnych latach 40 minut do dwóch godzin dziennie. Co się stało z moim czasem po tylu wykonanych medytacjach ? Otóż zwolnił, i to bardzo. Tak jak kiedyś rok trwał, jak miesiąc, podczas gdy nie uprawiałem medytacji, tak obecnie miesiąc trwa, jak rok, dzień jak tydzień, a rok jak niemalże całe moje życie. Dzieje się tak, ponieważ im bardziej rozbudowany i „wymedytowany” umysł, tym bardziej czas jest stawiany na dalszym końcu pośród ważnych rzeczy w życiu, jednocześnie zmierzając ku zupełnej jego eliminacji. Czy jeśli wyeliminujesz czas ze swojego życia, to znaczyć będzie, że nie istniejesz w czasie, czyli Ciebie nie będzie ? Nie. Jesteś cały czas, życie się toczy, lecz nie liczysz dni godzin ze względu na Twój tryb życia, a na zegarek będziesz spoglądał tylko w ważniejszych sprawach, które są do wykonania. Obecnie im więcej medytuję, tym bardziej poczucie czasu się zagęszcza i naprawdę można dzięki temu wiele „wycisnąć” z życia. Im większa i silniejsza świadomość, tym czas jest bardziej zagęszczony. Stąd pojęcie wieczności, jako braku występowania standardowego czasu, do której zmierzamy.



NIEOFICJALNA NAZWA

• PUNKT ZERO

DROGA DO ZROZUMIENIA - OŚWIECENIA ...

2

UMYSŁ BOGA'TY to kontynuacja zapisu publikacji PUNKT ZERO. Książka ta jest odzwierciedleniem punktu widzenia 1% najbogatszych i najbardziej wpływowych ludzi na świecie. Publikacja została napisana w celu rozpowszechnienia informacji u ludzkości. "Ewolucja jest dla wszystkich, a nie tylko dla nielicznych..." - słowa autora publikacji UMYSŁ BOGA'TY, **Mariusza Huk**.

Koncepcja istnienia zakładana przez autora książki UMYSŁ BOGA'TY to potężna moc, którą doświadczysz w trakcie i po przeczytaniu owej publikacji. Pamiętaj jednak, że czytać ją będziesz na własne ryzyko. Autor książki ostrzega przed ogromnymi zmianami w postrzeganiu, jego zdaniem pozytywnymi, lecz zbywa się ryzyka niewłaściwego użycia opisywanych technik.